

**PUNKT WIDZENIA**

NUMER 73  
WARSZAWA  
MARZEC 2019

**MIĘDZY JAWNĄ DEZINFORMACJĄ  
A NIEJAWNĄ PRAKTYKĄ  
GRY ROSYJSKICH SŁUŻB**

Jolanta Darczewska



**OSW** |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES  
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich  
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna  
Adam Eberhardt

Redakcja  
Anna Łabuszewska, Wojciech Stanisławski

Współpraca  
Katarzyna Kazimierska

Opracowanie graficzne  
PARA-BUCH

DTP  
GroupMedia

Zdjęcie na okładce  
Naeblys/Shutterstock.com

WYDAWCA

**Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia**  
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa  
Tel.: + 48 /22/ 525 80 00  
Fax: + 48 /22/ 525 80 40  
osw.waw.pl

ISBN 978-83-65827-34-0

## Spis treści

WPROWADZENIE /5

TEZY /7

I. WOJNA?! ALE JAKA? /11

II. STRATEGICZNE I TAKTYCZNE CELE KREMLA /15

III. TRADYCJA I DOROBEK /20

IV. PUŁAPKI INTERPRETACYJNE /23

V. TRENDY NA ROK 2019 (UWARUNKOWANIA, PRIORYTETY  
I IDEOLOGIA DZIAŁANIA) /27

PODSUMOWANIE /31

## WPROWADZENIE

Zgodnie z powszechnym przekonaniem o skuteczności służb specjalnych świadczy cisza medialna. Pod tym względem Rosja jest przypadkiem szczególnym: temat służb jest tu eksploatowany ponad miarę. Tylko w niewielkim stopniu wynika to z naturalnego zainteresowania mediów atrakcyjną problematyką, a także coraz szerzej praktykowanej na świecie autopromocji służb. Przede wszystkim jest to efektem prowadzonej przez Rosję walki informacyjnej: wizerunek służb jest częścią wizerunku silnego państwa i silnych rządów. Uzasadnia ponadto i legitymizuje wysoką pozycję instytucjonalną służb i elit siłowych w systemie politycznym Federacji Rosyjskiej.

Sztucznie wykreowany, zmitologizowany obraz służb wchodzi w kolizję z ich niepubliczną praktyką, ujawnianą w rezultacie dekonspiracji działań, śledztw dziennikarskich na temat afer kryminalnych z ich udziałem, dyskredytujących je przecieków kontrolowanych i niekontrolowanych, a także nagłaśnianych przez opozycję przypadków ingerencji służb w podstawowe prawa i wolności obywatelskie pod pretekstem walki z piątą kolumną Zachodu, międzynarodowymi terrorystami i obcymi szpiegami. Efektem tego są dwa wizerunki służb: oficjalny i potoczny. Są one przedstawiane z jednej strony jako profesjonalne, patriotyczne, będące matecznikiem wartości tradycyjnych, tarczą i mieczem Rosji, z drugiej zaś – jako rozpieszczane przez reżim, działające ponad prawem, przekupne i niezdyscyplinowane, prowadzące ostrą walkę konkurencyjną między sobą, zbiurokratyzowane i skryminalizowane.

Tekst stanowi próbę wyjaśnienia paradoksów wizerunkowych dotyczących rosyjskich służb specjalnych, jakie na co dzień można spotkać w mediach. Umieszczenie tej problematyki w kontekście walki informacyjnej umożliwi pokazanie szerszego kontekstu funkcjonowania służb w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym, a także ich silnych i słabych stron. Sam temat walki

informacyjnej został pokazany w sposób wybiórczy: podmiotową rolę służb w prowadzeniu tej walki, której elementami są zdobywanie, obrona i zakłócanie informacji, jedynie zasygnalizowano, pominięto także zagadnienia dotyczące jej głównego obecnie teatru: cyfrowego.

## TEZY

Wysoka pozycja instytucjonalna służb specjalnych wynika z ich ustrojowego usytuowania (są podporządkowane bezpośrednio głównemu – prezydenckiemu – ośrodkowi decyzyjnemu na strategicznym poziomie zarządzania państwem) oraz pełnionych funkcji w scentralizowanym systemie władzy (zabezpieczenie potrzeb informacyjnych, kontrolna, ochronna, represyjna, rozpoznawczo-dochodzeniowa). Zgodnie z tradycją służby są też aktywnymi uczestnikami walki Rosji o uzyskanie przewagi w sferach politycznej, ekonomicznej, militarnej, informacyjnej. Ich oficjalny wizerunek z założenia jest częścią propagandy silnego państwa i silnego przywództwa w Rosji. Skonfrontowanie zideologizowanego i zmitologizowanego obrazu służb z nagłaśnianymi rezultatami ich niejawnych praktyk budzi dysonans poznawczy. Formułowane w ogólnie dostępnych źródłach opinie i sądy są niezgodne między sobą oraz niezgodne z deklarowanymi celami, wartościami i postawami. Narzucane narracje, oficjalna i potoczna, kreują różne, czasami wręcz przeciwstawne modele służb. Pierwsza eksponuje ich zadania statutowe i jest utrzymana w białej tonacji, druga – czarna – uwypukla zadania pozastatutowe, prowadzone nielegalnie. Obie obrosły odrębnymi mitami, obie wyróżnia odrębny styl (oficjalny patos vs emocjonalne, zabarwione negatywnie charakterystyki), a nawet odrębne teorie na temat roli służb w rosyjskim systemie władzy (czekistokracja, pretorianizm vs kleptokracja, korpokratura<sup>1</sup>). Jeśli w wizerunku oficjalnym służby są przede wszystkim gwarantem państwa prawa i jego stabilności, to w wizerunku potocznym podkreśla się ich skryminalizowanie i dyspozycyjność (wręcz służalczość) wobec decydentów, stawianą wyżej niż przestrzeganie prawa, a także rolę „cyngli” w rządzącej Rosją „korporacji zabójców”, bezwzględnie rozprawiającej się z przeciwnikami.

<sup>1</sup> „Korpokratura” – termin stosowany przez rosyjską opozycję na oznaczenie władzy korporacji czekistowskiej; został utworzony na wzór „demokracji” (tak krytycy Borysa Jelcyna określali jego system władzy).

Obfitość i różnorodność ogólnodostępnych źródeł wykorzystywanych w roli narzędzi dezinformacji i propagandy, a także związany z tym szum informacyjny służą różnym celom. Z tego względu silnie zaznaczoną obecność służb w przestrzeni informacyjnej należy rozpatrywać w wielu płaszczyznach:

- jako operacje wsparcia elity rządzącej (tworzenie fasady wolności słowa, sprawiedliwości społecznej, walki z korupcją z jednej strony, a z drugiej – uzasadnienie ograniczania swobód obywatelskich);
- jako przejaw kanalizowania opinii publicznej (odciągania uwagi od problemów, których państwo nie jest w stanie rozwiązać, a podnoszonych przez opozycję i dotkliwych dla społeczeństwa);
- jako ochronę układu polityczno-siłowo-biznesowego leżącego u podstaw putinowskiego systemu władzy;
- jako działania autopromocyjne służb (zwłaszcza w obszarze działalności kontrwywiadowczej, antyterrorystycznej i anty-ekstremistycznej);
- jako działania pozorujące, kamuflujące, odciągające uwagę od prowadzonych operacji i wprowadzające w błąd;
- jako działania immunizujące, wzmacniające odporność i spójność systemu bezpieczeństwa (walka informacyjna to pasmo pozostających w ukryciu sukcesów i porażek służb).

Istota polityki wizerunkowej Kremla polega na tym, że informacje niekontrolowane, kreślące niepożądany obraz rzeczywistości nie mogą przesłonić rzeczywistości deklarowanej. Deklarowana rzeczywistość spycha realną na margines, staje się ona nieistotna. W efekcie ujawniane afery z udziałem służb nie wpływają na ich reputację, nie powodują też kryzysów zaufania do nich. W son-

dażach opinii poziom zaufania do służb specjalnych jest stabilny: plasują się w pierwszej trójce zaufanych instytucji (55,7%) – po armii (84,8%) i Cerkwi (65,7%). Jest on przy tym niezależny od niskiego stopnia wtajemniczenia społeczeństwa w tę problematykę.

Rosyjska tradycja uczy ponadto, że zarządzanie wizerunkiem wymaga nie tylko długofalowej strategii, ale także konsekwencji w jej realizacji oraz zaangażowania władz. Uczestniczą one zarówno w kreowaniu oczekiwań społeczeństwa wobec służb, jak również w korekcie ich wizerunku po kryzysach związanych z głośnymi wpadkami.

Podjęta przez środowiska opozycyjne walka informacyjna<sup>2</sup> z Kremlem, w której problematyka służb jest tylko jednym z obszarów konfrontacji, jest nierówna. Przez stronę rządową jest ona traktowana jako poligon doświadczalny walki z „kontrinformacją”. Dezintegracja środowisk opozycyjnych, spychanie ich na margines społeczny i polityczny odbywa się według klucza swój–obcy. Krytycy władzy autorytarnej są przedstawiani jako agenci zagraniczni inspirowani przez obce wywiady, zrównywani ze zdrajcami ojczyzny, pozbawionymi uczuć patriotycznych i dążącymi do marginalizacji Rosji. Media opozycyjne, co zrozumiałe, mają nieporównywalnie mniejsze możliwości upowszechniania swych opinii niż kremlowscy kreatorzy polityki wizerunkowej, którzy dysponują jawnymi i niejawnymi, formalnymi i nieformalnymi kanałami oddziaływania pośredniego (kultura masowa: filmy i seriale telewizyjne, dezinformacja i prowokacja informacyjna, teksty do upowszechniania, smsy interpretacyjne, materiały kompromitujące przeciwnika), jak i bezpośredniego (artykuły szefów służb, wywiady prasowe i telewizyjne, serwisy informacyjne i fotograficzne, filmy wideo rozsyłane do mediów). Mają także instrumenty prawne i organiza-

<sup>2</sup> Według klasycznej definicji „walka informacyjna to kooperacja negatywna wzajemna, przynajmniej dwupodmiotowa, realizowana w sferach zdobywania informacji, zakłócania informacyjnego i obrony informacyjnej, gdzie każdemu działaniu jednej strony przyporządkowuje się działanie antagonistyczne strony drugiej”. Zob. L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Toruń 1996, s. 9.



cyjne służące zacieśnianiu kontroli nad mediami i organizacjami pozarządowymi, a także penalizacji wszelkich form krytyki pod adresem władz. Warunkuje to wysoką skuteczność działań informacyjnych na arenie wewnętrznej.

W warunkach demokracji zachodniej, otwartego społeczeństwa, pluralizmu mediów i braku cenzury (a także empatii wobec Rosji, czy szerzej – tolerancji wobec obcych, nieznamomości rosyjskich realiów i pacyfistycznego nastawienia społeczeństw zachodnich) rosyjska dezinformacja do niedawna nie napotykała większych przeszkód. Rosnącą na arenie międzynarodowej świadomość rosyjskiego zagrożenia ugruntowała „sprawa Skripalów”<sup>3</sup>, skłaniając establishment Zachodu do zdecydowanej i skonsolidowanej reakcji wobec wzmagającej się agresji Kremla.

Wydarzenia minionego roku, a także trwałe uwarunkowania systemowe skłaniają do tezy, że rosyjskie służby specjalne nie są w stanie prowadzić na Zachodzie skutecznych operacji wsparcia elity kremłowskiej i poprawy jej wizerunku w oczach zachodniej opinii publicznej. Nie oznacza to jednak zaprzestania ich destrukcyjnych działań w przestrzeni informacyjnej, w tym cyberprzestrzeni, która oferuje Kremlowi dogodne narzędzia wpływu na sytuację globalną. Przeciwnie, po serii wpadek GRU Rosja będzie dążyć do pełnego rozszerzenia wachlarza sił i środków walki informacyjnej (zarówno defensywnych, jak i ofensywnych), z udziałem dotychczasowych i nowych jej podmiotów, do skonsolidowania i skoordynowania potencjału służb. Ma w tym zakresie tradycje, dorobek i dobrze wyszkolone kadry. Oznacza to jednocześnie, że rosyjskie służby specjalne pozostaną beneficjentem autorytarnego reżimu, w prowadzonych przez Kreml wojnach informacyjnych trudno bowiem przeszacować znaczenie ich niejawnych operacji.

<sup>3</sup> Przeprowadzona przez funkcjonariuszy rosyjskiego wywiadu wojskowego operacja otrucia byłego agenta Siergieja Skripala na terytorium Wielkiej Brytanii, w wyniku której ucierpiała także jego córka, Julia.

## I. WOJNA?! ALE JAKA?

Wysoka pozycja służb w systemie politycznym Rosji miała różne ideologiczne uzasadnienie: w latach 90. środowisko siłowników, pretendujące do zajęcia pierwszoplanowego miejsca w systemie politycznym i ekonomicznym, było przedstawiane jako elita obywatela w świecie, znająca języki obce i tajniki gospodarki rynkowej. Mit o elitarności i wyjątkowości służb poszerzono następnie o ich wizerunek jako matecznika wartości patriotycznych i tradycyjnych, wspólnoty światopoglądowej (wizja Rosji imperialnej jako kluczowy czynnik podnoszenia Rosji z kolan), sugestie o pełnionych nietypowych dla służb funkcjach (modernizacyjna, strażnika wartości duchowych) itp. Od początku rządów Władimira Putina ideę silnych służb symbolizowała metafora czekistowskiego haka, który uchronił podwieszoną na nim Rosję od stoczenia się w przepaść. Jest oczywiste, że wizerunek służb rzutował na wizerunek elity władzy wywodzącej się z KGB, a legitymizowanej hasłami silnych rządów i dyktatury prawa.

Po aneksji Krymu rola sektora siłowego w zarządzaniu krajem wzrosła: uzasadnieniem strategii konfrontacyjnej Kremla stała się geopolityczna wizja świata jako areny rywalizacji ze spiskującymi przeciwko Rosji służbami Zachodu. Zgodnie z nią służby specjalne Federacji Rosyjskiej znajdują się w stanie permanentnej wojny informacyjnej z Zachodem i są zmuszone do stałego doskonalenia mechanizmów obrony i zdobycia przewagi informacyjnej. W codziennej praktyce informacyjnej sprowadza się to do narracji przekonującej o sile rosyjskich służb oraz słabości państwa i służb przeciwnika. Informacje na temat tej „wspólnoty sukcesów” mijają się z realiami rosyjskich służb, nie czynią ich bardziej transparentnymi czy mniej tajnymi. Wiedza o nich w społeczeństwie rosyjskim jest raczej mizerna: zgodnie z rosyjską kulturą prawną sektor bezpieczeństwa jest systemem hermetycznym, a zakres informacji chronionych tajemnicą państwową jest zdecydowanie szerszy niż na Zachodzie.

Na przeciwnym biegunie należy sytuować media tzw. nieprzejednanej opozycji i rosyjskich obrońców praw człowieka<sup>4</sup>, narzucających narrację o służbach jako części „korporacji zabójców” i podkreślających, że oficjalny patos i uprzywilejowana pozycja służb nie przekładają się na bezpieczeństwo obywateli. Środowiska te od lat tropią przestępstwa z udziałem przedstawicieli resortów siłowych (inicjowanie kampanii oszczerstw dyskredytujących biznes i opozycję, preparowanie zarzutów i materiałów dowodowych w sprawach przeciwko tzw. wrogom reżimu, infiltrację opozycji i Internetu, skrytobójstwa dziennikarzy, przeciwników biznesowych i politycznych, pogłębianie patologii, takich jak przestępczość zorganizowana, protekcjonizm, korupcja i nepotyzm). Stałym wątkiem są nadużycia związane z bezprawnym uwłaszczaniem się funkcjonariuszy. Jedną z takich afer opisała niedawno „Nowaja Gazeta”, tłumacząc niezbyt skomplikowany mechanizm przejęcia gruntów podmoskiewskiego kołchozu im. NKWD przez członków kierownictwa Federalnej Służby Ochrony (niżej FSO)<sup>5</sup>. Problematyka służb jest w tym przypadku jednym z obszarów konfrontacji opozycji z Kremlem: nowe, spektakularne wątki tej konfrontacji wytyczyły prowadzone przez Rosję wojny na Ukrainie i w Syrii, czego egzemplifikacją jest np. głośna ostatnio kwestia rosyjskich najemników, tzw. grupy Wagnera.

Podjęta przez środowiska opozycyjne walka informacyjna jest nierówna. Media opozycyjne, co zrozumiałe, mają nieporównywalnie mniejsze możliwości upowszechniania swych opinii niż kremlowscy kreatorzy polityki wizerunkowej, którzy dysponują jawnymi i niejawnymi, formalnymi i nieformalnymi kanałami oddziaływania pośredniego (kultura masowa: filmy i seriale telewizyjne, dezinformacja i prowokacja informacyjna, teksty do upowszechniania, smsy interpretacyjne, materiały kompromitu-

<sup>4</sup> Zob. np. [www.index.org.ru/journal](http://www.index.org.ru/journal); <http://grigoryants.ru>; <https://fbk.info>; <http://navalny.com>

<sup>5</sup> Р.Анин, *Дворцы под охраной*, „Новая газета”, 19.11.2018, <https://www.nowayagazeta.ru/articles/2018/11/19/78623-dvortsy-pod-ohranoy>

jące przeciwnika), jak i bezpośredniego (artykuły szefów służb, wywiady prasowe i telewizyjne, serwisy informacyjne i fotograficzne, filmy wideo rozsyłane do mediów). Mają także instrumenty prawne i organizacyjne służące zacieśnianiu kontroli nad mediami i organizacjami pozarządowymi, a także penalizacji wszelkich form krytyki pod adresem władz<sup>6</sup>.

Walka z opozycją wewnętrzną jest poligonem doświadczalnym oddziaływania opisywanego w paradygmacie wojny informacyjnej. Wrogiem numer jeden obecnej elity władzy jest np. Aleksiej Nawalny, prawnik, bloger, organizator manifestacji promujących demokrację i walkę z korupcją. Zamieszczony na portalu jego Fundacji Walki z Korupcją materiał o nadużyciach w Rosgwardii<sup>7</sup> uderzył w wizerunek służby, której powołanie w 2016 roku miało być m.in. remedium na nadużycia w resorcie spraw wewnętrznych. Walka z Nawalnym niesie niekiedy nieprzewidywalne konsekwencje<sup>8</sup>: w opisywanym przypadku odsłonięto np. kulisy machinacji biznesowych i metody „ekonomicznego zagospodarowania” Krymu: wędliny po zawyżonych cenach dostarczają Rosgwardii zarejestrowane na Krymie Zakłady Mięsne „Przyjaźń Narodów”, których właścicielem jest Borys Kantiemirow, b. szef Centralnego Archiwum Wojsk Wewnętrznych MSW (obecnie Rosgwardii). Z drugiej jednak strony walka ta prowadzi do doskonalenia metod oddziaływania informacyjnego. Dla Rosgwardii

<sup>6</sup> Zob. *Putin po raz czwarty*, „Raport OSW”, marzec 2018, s. 53–56, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport\\_pl\\_putin\\_net.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport_pl_putin_net.pdf)

<sup>7</sup> *Кто объедает Росгвардию*, <https://fbk.info/blog/post/441/>

<sup>8</sup> Szef Rosgwardii, Wiktor Zołotow, nagrał apel do Nawalnego o zaprzestanie szerzenia kłamstw z pogroźkami, że „jak go dorwie, to posieka jak mięso na kotlety”. Nadspodziewanie silna negatywna reakcja mediów zmusiła Zołotowa do radykalnej korekty działań wizerunkowych: w kolejnym wystąpieniu publicznym podkreślił, że „podległa mu służba wraz z organami kontrwywiadu, prokuratury wojskowej, Izby Obrachunkowej oraz służby bezpieczeństwa wewnętrznego usilnie pracuje nad ujawnieniem faktów korupcyjnych. A takie rzeczywiście mają miejsce. Walczymy z tym, ujawniamy tych ludzi, zwalniamy i oddajemy pod sąd”. Zob. *Золотов записал обращение к Навальному*, <https://ria.ru/society/20180911/1528277795.html>; <https://tass.ru/obschestvo/5691029>.

przypadek ten stanowił naukę, że dezinformacji nie da się stosować „pod prąd”: budzi wówczas zdecydowaną reakcję.

Dezintegracja środowisk opozycyjnych poprzez odwracanie wektorów ich „kontrinformacji” odbywa się według klucza swój-obcy. Krytycy władzy autorytarnej są przedstawiani jako agenci zagraniczni inspirowani przez obce wywiady i emocjonalnie kwalifikowani jako kanalie i zdrajcy, pozbawieni uczuć patriotycznych oraz dążący do marginalizacji Rosji. Prowadzi to jednocześnie do utrwalenia powszechnej świadomości obronnej, zgodnie z którą wszelkie problemy Rosji są wynikiem knowań Zachodu, przede wszystkim USA, a także wewnętrznej piątej kolumny (według ostatnich sondaży uważa tak 60% respondentów)<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> В. Дергачев, *Россияне стали лучше относиться к ВЧК и КГБ*, „РБК”, 21.02.2018, <https://www.rbc.ru/politics/21/02/2018/5a8d59f49a79471a70e186ba>

## II. STRATEGICZNE I TAKTYCZNE CELE KREMLA

Jest oczywiste, że wiadomości z frontu informacyjnego (zdominowane przez propagandę, dezinformację, parainformowanie i inne metody zniekształcania informacji) nie poszerzają wiedzy o służbach, ich celach i metodach działalności, służą bowiem zagłuszeniu doniesień szeroko definiowanego przeciwnika i ochronie informacji strategicznej (informacja o służbach jest traktowana jako zasób strategiczny). Są to działania zarówno defensywne, jak i ofensywne. Prokremlowskie media uwypuklają ochronny, defensywny aspekt działalności służb; nielegalne zdobywanie informacji, manipulacyjne oddziaływanie na percepcję, zakłócanie przestrzeni informacyjnej i inne antagonistyczne działania są przypisywane służbom przeciwnika. Zorientowane na zagłuszenie nie odzwierciedlają rzeczywistości służb, lecz ją kreują. Krytyczną ostrożność dyktują zwłaszcza przyciągające uwagę internautów strony z przeglądami tekstów z rosyjskiej prasy dyskredytujących służby, takie jak <http://www.compromat.ru> i <http://www.rospress.ru>. (Rosyjska opozycja potraktowała je jako dywersję informacyjną, czemu dała wyraz, tworząc portal <http://anticompromat.org>). Świadomość, że cyberprzestrzeń konkuruje z telewizją jako środek dotarcia do masowego audytorium, wymusza stosowanie multimedialnych technik cyfrowych (popularność materiałów wideo) i tworzenie przyciągających uwagę portali pozorujących media społecznościowe, czego przykładem jest PASMI (Первое антикоррупционное средство массовой информации, pol. Pierwszy Antykorupcyjny Środek Masowego Przekazu), zamieszczający m.in. materiały poświęcone korupcji w FSB<sup>10</sup> i stanowiący próbę skanalizowania śledztw dziennikarskich.

<sup>10</sup> Zob. np. *ФСБ перестала быть неприкасаемой*, <https://pasm.ru>. Założyciel tego portalu Dmitrij Wierbicki, absolwent Moskiewskiej Akademii Spraw Wewnętrznych jest zasłużonym działaczem społecznym (wiceprzewodniczącym grupy do przeciwdziałania korupcji w Związku Dziennikarzy Rosji, członkiem rady eksperckiej do przeciwdziałania korupcji przy Administracji Prezydenta i in.), a także laureatem nagród resortowych, odznaczono go medalami „Najlepszy Funkcjonariusz Milicji Kryminalnej” i „10 Lat Służby bez Zarzutu”.

Wątek korupcji funkcjonariuszy jest zazwyczaj wpisywany w „państwowotwórczy”, dydaktyczny kontekst. Towarzyszący mu komentarz wskazuje dramatyczne skutki korupcji: hamuje reformy, powoduje znaczące straty dla budżetu państwa, demoralizuje społeczeństwo, prowadzi do walki o strefy wpływów czy wręcz – powoduje upadek wartości duchowych, kultywując przemoc i ideologię świata przestępczego. Odslanianie mechanizmów korupcyjnych ma być ponadto dowodem pluralizmu opinii i „sprawiedliwości społecznej” w Rosji, tj. instrumentem promocji władz. Do tego nurtu należy zaliczyć np. spektakularne doniesienia o przepelnionych koloniach karnych dla przedstawicieli resortów bezpieczeństwa. Sygnalizując ten problem, wicedyrektor Federalnej Służby Wykonywania Kar argumentował, że rosnąca liczba skazanych mundurowych skłania do tworzenia nowych wyspecjalizowanych kolonii karnych<sup>11</sup> bądź przeprofilowania istniejących<sup>12</sup>. Egzemplifikacją tego rodzaju sprawiedliwości społecznej były także informacje o buntach funkcjonariuszy w koloniach karnych<sup>13</sup>.

Przytaczane wybiórcze, a przez to zwodnicze statystyki przestępczości korupcyjnej służb<sup>14</sup> nie pozwalają odtworzyć rzeczywistej skali przestępczości funkcjonariuszy. Z wysypem tego typu materiałów, potęgujących chaos informacyjny (wrażenie wojny wszystkich ze wszystkimi), mieliśmy do czynienia przy okazji debaty o budżetowej w grudniu, która zbiegła się z obchodzonym 9 grudnia Międzynarodowym Dniem Walki z Korupcją (w Rosji kampanie medialne są „przywiązane” do uroczystości oficjal-

<sup>11</sup> В. Гордеев, *Замглавы ФСИН заявил о нехватке колоний для осужденных*, „РБК”, 13.11.2018, <https://www.rbc.ru/society/13/11/2018/5beb2b2d9a79479f9f0ea504>.

<sup>12</sup> А. Раскин, *Мест всем хватит. Для осуждённых силовиков готовят новые колонии*, Life.ru, 14.11.2018, [https://life.ru/t/расследования/1169471/miest\\_vsiem\\_khvatit\\_dlia\\_osuzhdonnykh\\_silovikov\\_ghotoviat\\_novyie\\_kolonii](https://life.ru/t/расследования/1169471/miest_vsiem_khvatit_dlia_osuzhdonnykh_silovikov_ghotoviat_novyie_kolonii)

<sup>13</sup> *Осуждённые силовики устроили бунт в колонии и потребовали прокурора*, Lenta.ru, 21.08.2018, <https://lenta.ru/news/2018/08/21/perm/>

<sup>14</sup> *Полиция и местные депутаты лидируют по числу фигурантов дел о коррупции*, Интерфакс, 9.12.2018.

nych, świąt resortowych i in.; towarzyszą także uchwalaniu aktów prawnych, jak np. prezydencki dekret nr 378, zatwierdzający „Plan przeciwdziałania korupcji na lata 2018–2020”). Nie można więc wykluczyć, że aktywność medialną funkcjonariuszy służby więziennej spowodował ich udział w antykorupcyjnym projekcie Kremla, choć logicznym jej uzasadnieniem może być także walka o środki na realizację rządowego programu „Rozwój systemu wykonywania kar na lata 2018–2026”<sup>15</sup>, w którego preambule odnotowano nie tyle wzrost nadużyć funkcjonariuszy, ile ogólny wzrost przestępczości w Rosji oraz dramatyczną sytuację w więzieniach i koloniach karnych, przekraczających limity o 23–56%.

Kamufłowaniu działalności służą doniesienia na temat tzw. wojen siłowników (międzyresortowej rywalizacji i międzywydziałowej walki konkurencyjnej między poszczególnymi strukturami tej samej służby, najczęściej Federalnej Służby Bezpieczeństwa, FSB). Są to w większości informacje bezwartościowe, trudne do zweryfikowania. W 2018 roku rosyjscy komentatorzy forsowali np. temat dalszego wzrostu pozycji Federalnej Służby Ochrony (FSO), czego potwierdzeniem miało być rozszerzenie jej pełnomocnictw. Na mocy dekretu Władimira Putina z 27 lutego 2018 roku w regulaminie tej służby, odpowiedzialnej za bezpieczeństwo elity władzy pojawił się punkt 12, głoszący, iż FSO „w ramach swych kompetencji uczestniczy w realizacji międzynarodowej polityki bezpieczeństwa informacyjnego, realizacji przedsięwzięć w ramach walki informacyjnej, a także działań na rzecz wykrywania, zapobiegania i likwidacji skutków ataków na zasoby informacyjne FR”<sup>16</sup>. Dotychczas media eksponowały jej funkcje ochronne i pomocnicze (monitorowanie nastrojów społecznych, przeprowadzanie sondaży opinii na zlecenie Kremla).

Narzucony przy okazji schemat interpretacyjny podkreślał zachwianie pozycji FSB oraz jej paraliż w zakresie bezpieczeństwa

<sup>15</sup> Oba wymienione akty prawne są dostępne pod adresem: <http://pravo.garant.ru>

<sup>16</sup> <https://rg.ru/2018/02/27/prezident-ukaz89-site-dok.html>



informacyjnego. Miało to być efektem osłabienia Centrum Bezpieczeństwa Informacyjnego FSB w wyniku walki z wywiadem wojskowym (d. GRU) i bliźniaczą strukturą FSB pod nazwą Centrum Ochrony Informacji i Łączności Specjalnej. To pierwsze, znane także jako jednostka wojskowa 64829, przeżyło wstrząs kadrowy: dwóch członków jego kierownictwa, Siergieja Michajłowa i Dmitrija Dokuczajewa aresztowano pod zarzutem zdrady stanu: przekazali jakoby CIA informacje na temat 12 grup hakcerskich GRU; wobec dwóch innych wszczęto postępowania karne pod zarzutem defraudacji środków państwowych. W atmosferze skandalu – jak pisano – odszedł do rezerwy wieloletni szef tego Centrum Andriej Gierasimow, czemu towarzyszyła kampania dyskredytacyjna: syn i córka Gierasimowa są właścicielami firm z branży IT, które obsługiwały zamówienia państwowe. W tym kontekście poszerzenie kompetencji FSO mogło być próbą wzmocnienia rosyjskiego potencjału ofensywnego w cyberprzestrzeni. Wnioski o przebudowie systemu bezpieczeństwa informacyjnego były jednak przedwcześnie: rozkaz Aleksandra Bortnikowa o powołaniu Narodowego Centrum Koordynacji do spraw Profilaktyki i Likwidacji Skutków Incydentów Komputerowych nr 366 z 24 lipca 2018<sup>17</sup> potwierdził kluczową, koordynacyjną rolę FSB w tym systemie.

Jak widać, w politycznej walce informacyjnej uczestniczą wszystkie służby mundurowe, w pierwszym rządzie służby bezpieczeństwa i ochrony (FSB, FSO, Federalna Służba Wojsk Gwardii Narodowej, Rosgwardia), a także służby wywiadu (cywilnego: Służby Wywiadu Zagranicznego i wojskowego – Zarządu Głównego Sztabu Generalnego, d. GRU, oraz po części FSB). Tezy sformułowane w odniesieniu do wywiadu<sup>18</sup> należy rozszerzyć na cały sektor bezpieczeństwa. Inspirowane przez Kreml projekty narzucają mu zarówno operacje defensywne (powiązane z działaniami psy-

<sup>17</sup> <https://rg.ru/2018/09/10/fsb-prikaz366-site-dok.html>

<sup>18</sup> M. Galeotti, *Służby wywiadowcze Rosji są w stanie (politycznej) wojny*, „Przegląd NATO”, 12.05.2017, <https://www.nato.int/docu/review/2017/Also-in-2017/russian-intelligence-political-war-security/PL/index.htm>

chologicznymi, inspirującymi, propagandowymi), jak i ofensywne (włamywanie się do obcych zasobów, manipulowanie mediami i społeczeństwem przeciwnika). Powodują ponadto, że nie ma jednego modelu wizerunkowego służb.

Ich obecność w przestrzeni publicznej służy różnym celom i należy ją rozpatrywać w wielu płaszczyznach:

- jako operacje wsparcia elity rządzącej (tworzenie fasady wolności słowa, sprawiedliwości społecznej, walki z korupcją z jednej strony, a z drugiej – uzasadnienie ograniczania swobody słowa);
- jako przejaw kanalizowania opinii publicznej (odciągania uwagi od problemów, których państwo nie jest w stanie rozwiązać, a podnoszonych przez opozycję i dotkliwych dla społeczeństwa);
- jako ochronę układu polityczno-siłowo-biznesowego leżącego u podstaw putinowskiego systemu władzy;
- jako działania autopromocyjne służb (zwłaszcza w obszarze działalności kontrwywiadowczej, antyterrorystycznej i anty-ekstremistycznej);
- jako działania pozorujące, kamuflujące, odciągające uwagę od prowadzonych operacji i wprowadzające w błąd;
- jako działania immunizujące, wzmacniające odporność i spójność systemu bezpieczeństwa (walka informacyjna to pasmo pozostających w ukryciu sukcesów i porażek służb).

### III. TRADYCJA I DOROBEK

Istota polityki informacyjnej Kremla, w której wizerunek służb jest traktowany jako element wizerunku silnego państwa i silnych rządów, polega na tym, że informacje niekontrolowane, kreślące niepożądany obraz rzeczywistości nie mogą przesłonić rzeczywistości deklarowanej. Deklarowana rzeczywistość spycha realną na margines, staje się ona nieistotna. W efekcie ujawniane afery z udziałem służb nie wpływają na ich reputację, nie powodują też kryzysów zaufania do nich. Ich obraz wyłaniający się z mediów tradycyjnych i społecznościowych, komunikatów oficjalnych, filmów dokumentalnych i seriali telewizyjnych wpisuje się w oczekiwania społeczeństwa, kult silnego państwa<sup>19</sup> i silnego przywództwa. W sondażach opinii<sup>20</sup> poziom zaufania do służb specjalnych jest stabilny: plasują się w pierwszej trójce zaufanych instytucji (55,7%) – po armii (84,8%) i Cerkwi (65,7%). Jest on przy tym niezależny od niskiego stopnia wtajemniczenia społeczeństwa w tę problematykę: w badaniach FOM po ostatniej serii wpadek GRU 65% respondentów stwierdziło, że nie wie, na czym polega działalność służb za granicą, zarazem 45% oceniło tę działalność pozytywnie, 10% – negatywnie, zaś 26% uznało, że w ciągu ostatniej dekady praca rosyjskiego wywiadu zagranicznego uległa zdecydowanej poprawie<sup>21</sup>.

Wizerunek sektora bezpieczeństwa jest przedmiotem szczególnej troski Kremla od czasów Jurija Andropowa. Pod jego kierownictwem jako szefa KGB zainicjowano potężną kampanię propagandową KGB (konkursy literackie, filmowe, a nawet konkursy piękności), która wyparła ze świadomości potocznej utrwalony podczas odwilży chruszczowowskiej obraz KGB jako policji poli-

<sup>19</sup> Д. Федор, *Традиции чекистов от Ленина до Путина. Культ государственной безопасности*, СПб, 2012.

<sup>20</sup> А. Ласнов, *Определен уровень доверия россиян к ВС и церкви*, „Взгляд”, 12.10.2018, <https://vz.ru/news/2018/10/12/945841.html>

<sup>21</sup> 65% граждан ничего не знают о работе российских служб за рубежом, „Regnum”, 12.11.2018, <https://regnum.ru/news/2517172.html>

tycznej oraz jej funkcjonariusza jako oprawcy. Kampania okazała się skuteczna: obraz kata dominujący podczas procesu rehabilitacyjnego ofiar zbrodni stalinowskich zastąpiono obrazem legendarnego oficera wywiadu Stirlitza. Sama kampania, w której położono nacisk na działania wywiadowcze KGB, trafiła na podatny grunt, przyczyniając się do zażegnania kryzysu zaufania wobec państwa.

Podobna kampania towarzyszyła dojściu b. oficera KGB Władimira Putina do władzy. Rodowód rosyjskiej elity władzy niezmiennie od 2000 roku rodzi jednak pytanie o rolę służb w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym Rosji. Rosyjska tradycja uczy, że zarządzanie ich wizerunkiem wymaga nie tylko długofalowej strategii, ale także konsekwencji w jej realizacji oraz zaangażowania władz. Uczestniczą one zarówno w kreowaniu oczekiwań społeczeństwa wobec służb, jak również w korekcie ich wizerunku po kryzysach związanych z ich wpadkami.

Ważnym podmiotem kreowania i korygowania wizerunku służb jest prezydent Putin, czemu wielokrotnie dał wyraz w roku 2018, w związku z obchodami stulecia GRU. Od początku roku chwalił wywiad wojskowy za działania w Syrii, które przyczyniły się do sukcesu Rosji w tym kraju. Osobiście włączył się w kampanię wybielania uczestników operacji GRU w Salisbury: „Wiemy, co to za ludzie. Nie mają nic wspólnego ze służbami specjalnymi. W ich działaniach nie ma niczego szczególnego i kryminalnego”<sup>22</sup>. Siergieja Skripala scharakteryzował jako „kanalię i zdrajcę, wokół którego rozwinięto całą kampanię informacyjną. Cała reszta – to gra służb specjalnych, stara jak świat, równie stara jak prostytutka”<sup>23</sup>. 2 listopada, w przededniu centralnych obchodów rocznicowych, prezydent zapewnił, iż jest „przekonany o profesjonalności

<sup>22</sup> В.Рувинский, Как Путин закрыл тему российского следа в Солсбери, „Ведомости”, 12.09.2018, <https://www.vedomosti.ru/opinion/articles/2018/09/12/780732>

<sup>23</sup> Путин о Скрипале: предатель и подонки, „Regnum”, 3.10.2018, <https://regnum.ru/news/2493946.html>

zmie, odwadze i determinacji oficerów wywiadu wojskowego, zaś jako głównodowodzący rosyjskimi siłami zbrojnymi zna unikatowy potencjał służby i wysoko ceni informacje wywiadowcze i analizy przygotowane w Sztabie Generalnym”. Problemy GRU wyjaśnił „narastającymi konfliktami we współczesnym świecie, w którym dochodzi do prowokacji i jawnych kłamstw, a także prób naruszenia strategicznej równowagi”. Wspomniał o wywiadzie wojskowym armii carskiej, którego „oficerowie zdawali sobie sprawę, że nie ma większego powodu do wstydu niż zdrada ojczyzny i towarzyszy, a w czasie zamętu i rewolucyjnych zawirowań pomogli zachować ciągłość służby i tradycji”.

Oskarżenia pod adresem wywiadu wojskowego jako „ordynarną prowokację” ocenił także szef wywiadu cywilnego Siergiej Naryszkin, zapewniając widzów państwowej telewizji o wspólnocie celów i zadań rosyjskiej triady wywiadowczej (Służba Wywiadu Zagranicznego, wywiad wojskowy, Federalna Służba Bezpieczeństwa). Rozkaz ministra obrony Siergieja Szojgu podkreślał skuteczność „obecnego pokolenia wywiadu wojskowego Rosji, które godnie kontynuuje tradycje swych poprzedników. Skutecznie rozwiązuje trudne i odpowiedzialne zadania w zakresie obrony narodu i państwa”. Opinie te powielały prokremlowskie media; komentator wojskowy Wiktor Baraniec podkreślił, że prezydencka propozycja przywrócenia wywiadowi jego dawnej nazwy, GRU, wzbudziła „owację na stojąco o sile wybuchu atomowego”.

## IV. PUŁAPKI INTERPRETACYJNE

Obraz profesjonalnej, skutecznej służby diametralnie różni się od kreślonego ze złośliwą satysfakcją wizerunku GRU w mediach opozycyjnych („Nowaja Gazieta”, „Meduza”), które – przeciwnie – uwypuklały kompromitującą tę służbę skalę amatorszczyzny. Oba te obrazy, oficjalny i potoczny, kreują model służb, który nie ma pokrycia w rzeczywistości. Pierwszy eksponuje ich zadania statutowe i jest utrzymany w białej tonacji, drugi – czarny – uwypukla zadania pozastatutowe, prowadzone nielegalnie. Oba wizerunki, oficjalny i potoczny, obrosły odrębnymi mitami, oba wyróżnia odrębny styl narracji (oficjalny patos vs emocjonalne zabarwienie negatywnie charakterystyki), a nawet odrębne teorie na temat roli służb w rosyjskim systemie władzy (czekistokracja, pretorianizm vs kleptokracja, korpokratura). Jeśli w wizerunku oficjalnym służby są przede wszystkim gwarantem państwa prawa i jego stabilności, to w wizerunku potocznym podkreśla się ich dyspozycyjność (wręcz służalczość) wobec decydentów stawianą wyżej niż przestrzeganie prawa, a także ich instrumentalizowanie do bezwzględnego rozprawienia się z przeciwnikiem.

**Tabela 1.** Charakterystyczne cechy rosyjskich służb w ich wizerunkach oficjalnym i potocznym

Wizerunek oficjalny	Wizerunek potoczny
Wysoki profesjonalizm	Słabe wykształcenie, amatorszczyzna, lekceważenie zasad konspiracji
Nieskazitelna, nienaganna elita społeczeństwa	Skryminalizowanie, nadużywanie stanowisk dla własnych korzyści
Patriotyzm i poczucie dumy narodowej	Niezdyscyplinowanie i niedyskrecja
Filar porządku i stabilności Rosji	Służalczość, drastyczne metody

<b>Wizerunek oficjalny</b>	<b>Wizerunek potoczny</b>
Ostoja tradycyjnych wartości	Przekupność, demoralizacja
Obrońcy ojczyzny	Obrońcy własnych korporacyjnych interesów
Wspólnota wartości	Rywalizacja i konflikty wzajemne

Konspirologiczne zacięcie i brak możliwości weryfikacji intuicyjnych hipotez często prowadzą ich autorów do pochopnych wniosków (np. o słabym wyszkoleniu oficerów GRU czy zachwianiu stabilności kadrowej i organizacyjnej tej służby w wyniku reform ministra Anatolija Sierdiukowa), a także sztampowych modeli interpretacyjnych, jak wspomniane już „wojny siłowników”. Wizerunek potoczny kwestionuje lojalność służb wobec Kremla, podkreśla ich podmiotowość, uwypukla potencjał konfliktowy i kryminalny. Proponowane modele interpretacyjne łatwo jednak podważyć. Opisywane wojny między FSB i GRU prowadzone jakoby za pośrednictwem grup hakerskich Fancy Bear i Szałtaj Bołtaj nie wyjaśniają np. udziału GRU w „wojnie dopingowej” (w komputerach oficerów GRU Aleksieja Morienca i Jewgienija Sieriebriakowa przejętych przez służby holenderskie znaleziono dowody włamania do sieci Międzynarodowej Agencji Antydopingowej, WADA). Afera dopingowa zdyskredytowała tymczasem głównie FSB, której udowodniono udział w procederze fałszowania testów antydopingowych w czasie igrzysk w latach 2008, 2012 i 2014.

Tezę o nielojalności funkcjonariuszy podważa traktowanie ich jako rezerwę kadrową i administracyjną, tj. tendencja obsadzania kluczowych stanowisk ludźmi lojalnymi, bez zaplecza politycznego, całkowicie uzależnionymi od ośrodka władzy prezydenckiej. Tezie o politycznej podmiotowości służb przeczy z kolei praktyka polityczna: to prezydent powołuje i likwiduje służby, a także powołuje i odwołuje ich kierownictwo, co stanowi skuteczną barierę prawną uniemożliwiającą ich wybicie się na samodzielność. Po-

nadto władza i skupienie zasobów w rękach wywodzącej się z resortów siłowych elity rządzącej nie wywołuje wrogości ze strony szeregowych funkcjonariuszy ani konfliktu pokoleń w służbach.

Czynnikami powstrzymującymi jest to, że:

- pensje funkcjonariuszy systematycznie rosną, ulegają poprawie także ich warunki socjalne; dotyczy to także emerytów mundurowych<sup>24</sup>;
- funkcjonariusze stosunkowo łatwo uzyskują zgodę na dodatkowe wynagrodzenie (np. w rozbudowanym systemie ochrony pozaresortowej);
- wybiórcze, pokazowe „dyscyplinowanie” wyższych oficerów (czemu towarzyszy naturalna zmiana pokoleniowa w kierownictwie służb);
- mentalność korporacyjna (nacisk na zasady hierarchiczności, lojalności i wierności oraz przekonanie, że służby stoją ponad resztą społeczeństwa).

Niekiedy jednak wnioski mediów opozycyjnych nie są pozbawione logiki. Zwartość szeregów szeroko rozumianych korporacji czeki-stowskiej i siłowej potwierdzają doniesienia o tzw. specnazie Sieczina, tj. strukturach bezpieczeństwa ekonomicznego FSB, sprawujących kontrolę nad magnatami biznesowymi, a jednocześnie zabezpieczającymi interesy i wpływy oligarchów państwowych w rodzaju prezesa Rosniefti, Igora Sieczina. W tym kontekście logiczne wydaje się także przypisywanie FSB niestatutowej funkcji regulatora rynku, realizowanej poprzez pokazowe areszty, tzw. *kryszewanie* (protekcjonizm) i *rejderstwo* (siłowe przejmowanie cudzej własności).

<sup>24</sup> W 2019 roku emerytury mundurowych wzrosną o 6,3%. Zob. Путин: пост военных пенсий превысит 6% в 2019 году, „RT”, 25.10.2018, <https://russian.rt.com/russia/news/567437-putin-rost-voennyh-pensii>



Z pozoru logiczne doniesienia (np. o rywalizacji międzyresortowej, tj. swoistej walce konkurencyjnej „firm działających w tej samej branży”), są jednostronne, a przez to tendencyjne. Jako wzmacniające szum informacyjny są tolerowane przez Kreml. Ciekawą w tym kontekście statystykę zawiera zamieszczona w periodyku „Nowaja Gazieta” analiza doniesień medialnych na temat działań antyterrorystycznych. Były one i pozostają obszarem autopromocji wielu podmiotów: FSB, MSW, Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego, Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Podmioty te mają różne przełożenie na media (liczba jednobrzmiących komunikatów). Znamienna jest także konkluzja: niezależnie od wielu „ojców sukcesu”, efekty działalności antyterrorystycznej są raczej mizerne. Pominięto natomiast istotny fakt, że ten strategiczny kierunek jest ważną platformą skoordynowanego działania wszystkich służb i resortów, usprawniania przepływu informacji między nimi i wspólnych ćwiczeń.

**Tabela 2.** Doniesienia na temat działalności antyterrorystycznej (od listopada 2015 do listopada 2017 roku)

<b>Komunikaty medialne</b>	<b>FSB</b>	<b>MSW</b>	<b>NAK</b>	<b>Rada Bezpieczeństwa</b>
Liczba oficjalnych oświadczeń	3505	1702	492	236
Liczba jednobrzmiących komunikatów	18 560	3571	852	1122
Informacje nt. rezultatów działań	13 wyroków, 14 aresztowań	3 wyroki, 2 aresztowania	Brak danych	Brak danych

Na podstawie: <https://www.nowayagazeta.ru/articles/2018/04/27/76328>

## V. TRENDY NA ROK 2019 (UWARUNKOWANIA, PRIORYTETY I IDEOLOGIA DZIAŁANIA)

Jest tajemnicą poliszynela, że rosyjskie służby specjalne tkwią w pułapce systemowej. Transformacja ustrojowa, która umieściła KGB na czele procesów politycznych, zapewniła jego sukcesorkom wysoką pozycję instytucjonalną, ale wbudowała zarazem w system bezpieczeństwa Rosji wiele specyficznych mechanizmów, takich jak:

- **brak ograniczeń** (poczucie bezkarności i względna samodzielność, jeśli chodzi o niestatutową działalność), stymulujący także gotowość do agresywnego podejmowania ryzyka;
- **brak kontroli społecznej nad sektorem bezpieczeństwa** (kontrola prezydencka zapewnia im parasol ochronny);
- **nihilizm prawny**: dotyczy to zarówno drobnych machinacji funkcjonariuszy (łapówki w celu uzyskania niezbędnej licencji), jak i większych afer, związanych np. z uwłaszczaniem się mundurowych;
- **brak precyzyjnego rozgraniczenia funkcji, czynności i zadań** (wywiadowczych i kontrwywiadowczych, kontroli i ochrony: FSB, np. łączy funkcje policji politycznej i agencji wywiadowczej, a FSO uczestniczy w walce informacyjnej);
- **konflikty międzyresortowe** wynikające z konfliktogennej zasady krzyżowania się kompetencji służb, która z założenia ma stymulować rywalizację;
- **nadużywanie prawa do utajnienia** (do obszaru chronionego tajemnicą państwową włączono środowisko biznesowe wywodzące się z b. KGB. Zajmuje ono szczególne miejsce w systemie Putina. Ze względu na przywilej tajności i obustronne wsparcie na linii państwo-biznes siłowy należy je sytuować nie w otoczeniu, ale we wnętrzu systemu);

- **konflikty interesów publicznego i prywatnego** będące pochodną solidarności korporacyjnej z tzw. oligarchią siłową (tworzącą zaplecze władzy Putina, opisywane jako „rosyjski kapitalizm dla swoich”);
- **korupcja systemowa** jako wielofunkcyjne narzędzie (prowadzenia biznesu, szantażu, dyscyplinowania elit, przekupywania przeciwników politycznych itp.).

Wymienione systemowe uwarunkowania długiego trwania na co dzień wpływają na działalność rosyjskich służb specjalnych i ich wizerunek medialny. Dotyczy to działań adresowanych zarówno do wewnętrznych wrogów reżimu, jak i szeroko definiowanego przeciwnika. Trudno też oczekiwać, by radykalnym zmianom uległa dotychczasowa ideologia działania uzasadniająca konfrontacyjną strategię Kremla i zwrot ku militaryzmowi.

Na te czynniki nałożyły się jednak nowe, jak:

- determinacja Zachodu do przeciwdziałania prowadzonym przez Rosję zewnętrznym wojnom informacyjnym oraz obnażania dywersyjnej taktyki Rosji (na znak solidarności z Wielką Brytanią po próbie otrucia Skripalów sankcje przeciwko Rosji zastosowało ponad 30 państw);
- rosnąca gotowość państw NATO do powstrzymywania rosyjskiego agresora przed eskalacją działań;
- świadomość antagonistycznych relacji UE-Rosja z powodu sąsiedztwa wschodniego, wzmacniająca uwrażliwienie na zagrożenia ze strony Rosji;
- demonstracja możliwości wykorzystania cyberprzestrzeni i siły informacji pochodzącej ze źródeł otwartych (wpadka holenderska funkcjonariuszy GRU, wydalenie 13 kwietnia czterech oficerów zatrzymanych w związku z próbą ataku

cybernetycznego na Organizację ds. Zakazu Broni Chemicznej, wywołała np. lawinę śledztw dziennikarskich, ujawniających fotografie oficerów, trasy ich przejazdów, prawdziwą tożsamość i dokumenty przykrycia, adresy zamieszkania itd., co skutecznie zneutralizowało rosyjską dezinformację o „zachodnich prowokacjach” przeciwko GRU.

Cyberprzestrzeń, oferująca narzędzia do działań mających wpływ na sytuację globalną, stała się środowiskiem zwiększonej w ostatnich latach aktywności rosyjskich służb specjalnych. Płynące stąd wyzwania pozostaną kluczowe dla stosunków Rosji z bliższym i dalszym otoczeniem<sup>25</sup>.

Postęp technologiczny przekładający się na szybkość informacji, łatwy dostęp do niej i szerokie możliwości zarządzania informacją uczynił z niej broń obosieczną: niejawnie szybko jest upubliczniane, co skutecznie niweczy efekty rosyjskiej dezinformacji. Oznacza to, że Rosja będzie dążyć do pełnego rozszerzenia wachlarza sił i środków walki informacyjnej (zarówno defensywnych, jak i ofensywnych<sup>26</sup>), z udziałem dotychczasowych i nowych jej podmiotów. Ma w tym zakresie tradycje, dorobek i dobrze wyszkolone kadry.

Wbrew spekulacjom mediów na temat wojen międzyresortowych od lat jesteśmy świadkami dążenia do konsolidacji potencjału służb specjalnych – skoordynowanego ich współdziałania na strategicznych kierunkach (walka informacyjna, działalność antyterrorystyczna), a także przy realizacji politycznych projektów Kremla. W tym kontekście wspólnota celów i zadań skłania

<sup>25</sup> Znamienna w tym kontekście jest reakcja Stanów Zjednoczonych: na 2019 rok Kongres USA zapowiedział m.in. rozpatrzenie ustawy o obronie Stanów przed agresją Kremla („The Defending American Security from Kremlin Aggression Act”).

<sup>26</sup> Zob. P. Żochowski, *Rosyjskie służby specjalne – ofensywność za wszelką cenę*, „Teologia Polityczna”, 22.10.2018, <https://teologiapolityczna.pl/piotr-zochowski-rosyjskie-sluzby-specjalne-ofensywnosc-za-wszelka-cene-1>

do tezy o rywalizacji nie tyle poszczególnych służb, ile ich metod, sił i środków (kadrowych i niekadrowych). Potwierdza to dekret prezydenta z 3 września 2018 roku<sup>27</sup>, na mocy którego do tajemnicy państwowej zaliczono informacje na temat osób prowadzących działania wywiadowcze, a nie należących do kadrowego aparatu wywiadowczego Ministerstwa Obrony, Służby Wywiadu Zagranicznego i Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Nie chodzi przy tym o osoby współpracujące z wywiadem, które już wcześniej podlegały utajnieniu, lecz – jak się wydaje – zadania, które przypuszczalnie będą szerzej zlecane podmiotom zewnętrznym.

W dającej się przewidzieć perspektywie należy też oczekiwać dalszych wysiłków zapewniających powrót do równowagi po kryzysie spowodowanym serią wpadek rosyjskiego wywiadu wojskowego. Nacisk zostanie położony zapewne na utrzymanie wewnętrznej spójności sektorów bezpieczeństwa i obrony Rosji, a także elit siłowych („rosyjskiej wspólnoty siłowej”, inaczej: „wspólnoty sukcesów”, jako że główną marką propagandową Rosji jest sukces). Ponadto w Rosji silne są historyczna pamięć upadku dwóch imperiów (carskiego i sowieckiego) oraz świadomość, że reżimy autorytarne nie upadają wskutek protestów społecznych czy utraty popularności liderów. Upadają, gdy elity tracą wewnętrzną spójność.

<sup>27</sup> О внесении изменений в перечень сведений, отнесенных к государственной тайне; <http://prezident.org/articles/ukaz-prezidenta-rf-506-ot-3-sentjabrja-2018-goda-03-09-2018.html>

## PODSUMOWANIE

Wydarzenia minionego roku, przede wszystkim „sprawa Skripalów”, zaktualizowały problematykę rosyjskich służb specjalnych, wyznaczając główne wątki międzynarodowej debaty na ich temat. Podobne debaty były toczone już wcześniej, jednak „sprawa Skripalów” – w odróżnieniu np. od analogicznej „sprawy Litwinienki” z 2006 roku – zdecydowanie wyostrzyła ich ton. Przyniosła też nową jakość w praktyce politycznej: uruchomiła skonsolidowaną reakcję państw i organizacji międzynarodowych Zachodu, do której włączono narzędzia dyplomatyczne (uzgodnione oficjalne stanowiska, zsynchronizowane wydalenie „dyplomatów” podejrzanych o podwójną aktywność zawodową), nowe sankcje polityczne i ekonomiczne wobec Rosji.

Na Zachodzie sprawa ta utrwaliła jednocześnie negatywny wizerunek służb rosyjskich jako stosujących nagminnie techniki niedozwolone przez prawo (szantaż, przekupstwo, skrytobójstwo), techniki dezinformacyjne i inspiracyjne, zwane także środkami aktywnymi, a służące pogłębianiu napięć i budowaniu podziałów, wzmacnianiu destrukcyjnych zachowań społecznych w poszczególnych krajach w celu ich destabilizacji. W analizach i opiniach na ten temat powszechnie nawiązywano do metod KGB z czasów zimnowojennej walki informacyjnej i psychologicznej lat 1946–1991, która wykrystalizowała polityczne podziały między Wschodem a Zachodem.

W rzeczywistości zimna wojna to tylko część dezinformacyjnych doświadczeń Rosji. „Sztuka kłamstwa jest tak stara jak sama Rosja”<sup>28</sup> – napisał Alain Besançon, filozof i roszoznawca, w eseju „Święta Ruś”, traktując dezinformację jako cechę fundamentalną tego kraju. Traktowana jako oręż w walce z Zachodem, okazała się bronią na tyle skuteczną, że Rosjanie najwyraźniej nie potrafią wyjść z wielowiekowego uzależnienia od niej. Prowadząc

<sup>28</sup> A. Besançon, *Święta Ruś*, Warszawa 2012, s. 11.

do głębokich podziałów na świecie, umożliwia bowiem zarazem zogniskowanie uwagi państw na imperialnej polityce Krem-la. Z tego względu stałym elementem kremłowskiej narracji są m.in. szantaż i groźby militarne: car Aleksander III przekonywał świat, że „Rosja ma tylko dwóch sojuszników: armię i flotę”, Nikita Chruszczow chciał się, że w jego kraju „rakiety produkuje się jak parówki”, zaś Władimir Putin straszy nowym wyścigiem zbrojeń i „wyprodukowaniem broni, wobec której wszelkie systemy przeciwrakietowe są bezbronne”. Stąd wniosek, że kultywowanie i doskonalenie metod manipulacji i dezinformacji narzucają niejako te same uwarunkowania strukturalne autorytarnego państwa rosyjskiego.

Te same trwałe uwarunkowania systemowe, a także wspomniana wyżej mobilizacja Zachodu przeciwko agresywnej polityce Krem-la skłaniają zarazem do wniosku, że rosyjskie służby specjalne nie są w stanie prowadzić na Zachodzie skutecznych operacji wsparcia elity kremłowskiej w rozwiązaniu jej zasadniczego problemu, jakim jest wizerunek Rosji i jej elity rządzącej w oczach zagranicznej opinii publicznej. Nie oznacza to jednak zaprzestania ich działań w przestrzeni informacyjnej, w tym cyberprzestrzeni, oferującej Kremlowi dogodne narzędzia wpływu na sytuację globalną. Przeciwnie, po doświadczeniach w 2018 roku związanych z serią wpadek GRU, Rosja będzie dążyć do pełnego rozszerzenia wachlarza sił i środków walki informacyjnej (zarówno defensywnych, jak i ofensywnych), z udziałem dotychczasowych i nowych jej podmiotów, do skonsolidowania i skoordynowania potencjału służb. Ma w tym zakresie tradycje, dorobek i dobrze wyszkolone kadry. Należy też odnotować, że w samej Rosji straty wizerunkowe służb były minimalne, co należy interpretować jako efekt skutecznej zasłony ukrywającej twarde realia, przedstawianej tu jako obrona przed informacyjnymi prowokacjami służb zachodnich.

Na zakończenie warto raz jeszcze podkreślić, że model działania służb specjalnych jest przede wszystkim pochodną rosyjskiego

autorytaryzmu, opartego z jednej strony na antyzachodniej strategii konfrontacyjnej, a z drugiej – skoncentrowanego na wyzwaniach wewnętrznych (a przedstawianych jako obrona rosyjskiej twierdzy oblężonej przez różnego rodzaju szpiegów, dywersantów, zagranicznych agentów, terrorystów i ekstremistów). A ponieważ nic nie wskazuje<sup>29</sup>, by rosyjski system autorytarny miał się w dającej przewidzieć przyszłości załamać, rosyjskie resorty siłowe pozostaną jego beneficjentem: w sytuacji prowadzonych przez Rosję wojen informacyjnych znaczenie ich tajnych działań trudno byłoby przeszacować. Oznacza to, że związane z tym wyzwania pozostaną kluczowe dla relacji międzynarodowych i bezpieczeństwa globalnego.

**JOLANTA DARCZEWSKA**

<sup>29</sup> Zob. *Putin po raz czwarty*, op. cit.